

a ja w kąciku
 cicho płakałem
 wtuliwszy głowę
 między ramiona.

(traducción de 1967)

ANTONIO MACHADO

Przysłowia i przyspiewy²

traducido por PIOTR SAWICKI

I.

Nie ścigałem późnej sławy,
 ani nie chciałem zostawić
 w ludzkiej pamięci mej pieśni;
 kocham te światy subtelne
 wdzięczne i lekkie niezmiernie
 obłoki mydlanej piany.
 Chcę patrzeć jak je maluje
 słońce i w niebo wlatują,
 jak drżą i nagle się kruszą...

X.

Zbrodniarzem Kain,
 bo cnoty zazdrościł.
 Chwała mu! Dzisiaj
 zazdrozczą podłości.

XVIII.

Kiedy jeszcze dzieckiem byłem
 dawnych bohaterów śniłem.
 Ajaks większy niż Diomedes,
 Hektor mężny niczym Ajaks
 i Achilles najdzielniejszy; bo był przecież
 najdzielniejszy.... Ach, niewinne to igraszki!
 Kiedy jeszcze dzieckiem byłem
 dawnych bohaterów śniłem.

² A. Machado, "Proverbios y cantares", *Poesías completas*, Madrid, Espasa Calpe, 1991.

XXV.

Pszczola z kwiatu
miód dobywa; ton
z miłości, słowikowie.
Dante i ja – pardon, panowie –
zmieniamy – wybacz mi, Łucyjo –
miłosny żar w Teologię.

XXXV.

Dwa są sposoby poznania:
błysk światła – oczekiwanie.
Pierwszy rozjaśnia rąbek głębin
a drugi każe pokutę czynić,
z wędką lub siecią jak rybak
trwać. Powiedz, który z nich lepszy?
Czy poznanie wizjonera
który widzi w głębi morza
ryby żywe,
pierzchające
choć ich siecią nie wybiera?
Czy przekłety trud czekania,
wyrzucania tych złowionych
martwych ryb na brzeg?

XLII.

W przyrodzie, twierdzisz, nic nie ginie?
Zgoda; lecz chyba nie zaprzeczysz,
że gdy ten szklany kielich zbiję,
nigdy się z niego nie napiję.

(traducción de 1967)